

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Sierpnia. — Rok 1840.
Piątek.

№ 214.

Jutro, Wniebowzięcie N. MARJI.
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W kościele PP. Sakramentek poitrze przypada uroczystość doroczna *Poświęcenia Kościoła* a ta uroczystość odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU rano i po południu, z kazaniem nieszparnem, procesją solenną i odpustem zupełnym; po procesji odbywać się będzie Elekcja Arcy Bractwa Adoracji Najświęt: SAKRAMENTU. W kościele *Popaulińskim* poitrze przypada doroczna pamiątka *Poświęcenia Kościoła*, z odpustem zupełnym. W kościele XX. *Dominikanów* poitrze przypada doroczna uroczystość Patrona Ś. Jacka Wyznawcy Zakonu Kaznodziejskiego, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniem, procesjami i odpustem zupełnym. Wczoraj przy zakończeniu Odpustu Przemienienia PAŃSKIEGO, w kościele parafjal: N. MARJI, Amatorowie i Artysty grali *Mszę* w czasie wotywy *Szydermaiera*, w czasie summy *Hajdena*, *wieszpory Szabla*; Lud napelniający Świątynię Pańską, pobudzony przez gorliwe Kazania OO. *Kapucynów*, błagał ze łzami NAJWYŻSZEGO, aby raczył odwrócić wszelkie nieszczęścia, a udzielić potrzebnej pogody. — N. PAŃ raczył udzielić P. Ludwice *Zaborowskiej* Wdowie po Poruczniku 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, oraz 2guiej dzieciom nieletnim, pensją zł. 1350 rocznie. — Dnia 20 b. m. o godz: 10 z rana odbędzie się zwykłe półroczne publiczne *Posiedzenie Władz Towarzystwa Kredytowego*, na którem Dyrekcja Główna zda sprawę z czynności upłynionego półroczia 1go, 1840 roku. — Examen uczniów i uczennic Instytutu Głuchoniemych odbył się wczoraj przed południem w obec JW. Biskupa *Chmielewskiego*, JW. Gubernatora M. *Warszawy* Jenerała *Pisarzew*, Przetatów, znakomitych Urzędników, członków Rady wychowania i Rady nadzorczej Instytutu, tudzież liczne grono Publiczności. Rektor Instytutu X. *Sczygielski* zagaił przemową do obecnych do stojnych osób, w której przedstawił winną wdzię-

czność ojcowskiej pieczołowitości N. MONARCHY, Jego Rządu i wszystkich szlachetnych Dobroczynców, opiekujących się tak ważnym dla kraju i dla całej ludzkości zakładem. Następnie jeden z uczniów odmówił stosowną modlitwę, a po odbyciu examinu i po rozdaniu nagród, orędistów pochwalnych, jeden z uczniów zakończył akt uroczysty modlitwą dziękczynną. Znakomitym osobom okazano później sale i roboty wychowawców. Warszawski Instytut Głuchoniemych na 5 klasz podzielony, mieści 50 wychowawców i 25 wychowanic, razem 75 pobierających nauki. Z miasta przychodzi uczniów 8. Rada nadzorcza Instytutu składa się z 9 znakomitych Duchownych i Urzędników. Skład Nauczycieli z 10, Przewodniczących wrzemiostach 6. Przy Instytucie dołączona jest szkoła niedzielna dla głuchoniemych terminatorów pracujących u różnych Majstrów. Z liczby dostojnych Dobroczynców obypniających zakład swoim darami: J. C. W. Wielki Xłg CESARZENICZ Następca Tronu, pod czas swojego ostatniego pobytu w *Warszawie* raczył ofiarować złp. 2000. Widoczny postęp wychowawców tyle upośledzonych od natury a tyle wspieraných sztuką, która tylko pod dobroczynnym Rządem może dojrzewać, skłonił znakomite Osoby obecne na examinie do wynarzenia prawdziwego zadowolenia. — Wamiankowaliśmy w Nrze 210 Pisma naszego o smutnym wypadku zatonienia w studni 12-letniej Panienci, w jednej z possessji przy ulicy Królewskiej. Była to Kamilla *Górska*, córka Fran: *Górskiego*, Urzędnika Kom: Rz: Pr: i Skarbu; ulubione od Ojca Dziecią, po zgonie Matki na ręku jego wypielegnowane. Podobna już w przymioty duszy i serca, młoda Kamilla kształciła się do życia towarzyskiego; lecz kiedy z dniem każdym wzrastała pociecha Ojca, kiedy mógł rościć sobie nadzieję wsparcia ze strony dziecigcia tak dobrze przyjmującego. nieszczędzone wychowanie; wtenczas,

niak kwiat ledwo poławiony, którego kosi ręka bezwzględna, zgasła ona raptownie i na zawsze, przez przypadek, od którego wszelka troskliwość ochronić ją nie zdołała. Złotki zgasł, odprowadzone zostały w dniu 11 b. m. przez Duchowieństwo, oraz krewnych, kolegów i przyjaciół unieszczęśliwionego Ojca, do regatek Mokotowskich; potem przewiezione do Miasta *Piaszczana*, gdzie w obec zgromadzonych prawie wszystkich mieszkańców, po dopełnionym przez miejscowego Parocha obrządku, złożone zostały w grobie familji *Górskich*, obok złotek Dziadka. Drogi Cieniu! Spoczywaj w tem grobowem zaciszu! Dach twój niechaj cieszy się wieczną radością przygotowaną dla niewinnych. — Zaogłdaj opuścił Warszawę WJX. Antoni *Rozwadowski* Kanonik kate: Krak., po chlubnem ukończeniu 4ro letniej kadencji Urzędu Asesora Duchownego w Komisji Rząd: Spraw Wier: i Duch:, tudzież Członka Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warsz.: Powszechny szacunek i uwielbienie jakie sobie zjednał wtem przeciągu czasu ten czcigodny Prałat, bolesną dla wielu serc sprawił Jego utratę. Duchowieństwo świeckie i zakonne traci w Nim przykładnego współpracownika w Winnicy Pańskiej, mównice Kościoła pełnego gorliwości i namaszczenia głosiciela Słowa BOŻEGO, trybunały SAKRAMENTALNEJ pokuty światłego i niezmordowanego przewodnika dusz na drodze zbawienia zbłąkanych, Wdowy i Sieroty czulego opiekuna, Uboży hojnego rozdawcę darów Opatrzności, Towarzystwo Dobroczynności wylanego dla ludzkości Członka. Kreślący te wyrazy, śmieje w imieniu mnogich mieszkańców Warszawy zasyła WJX. Kanonikowi *Rozwadowskiemu* za trudy jakie w tym czasie dla nich ponosił najczulsze dzięki połączone z życzeniem, ażeby BÓG w tych stronach które uszczęśliwione być mają stałym jego pobytym, w najpóźniejsze lata udzielał Mu drogiego talentu zdrowia, którego On używać umie na chwałę Stwórcy z tak wielką bliźnich korzyścią. — Z puszek w *Saskim Ogrodzie* od dnia 9go b. m. do 12go zebrano dla *Sokoły Tow: Dobr:* zł. 21. Jest to nowy dowód

dobroczynne serca cenią tę uprzejmą usługę ubogich sierot pod opieką *Tow: Dob:* zostających. Troskliwym o ujęcie czasu do nauki dla tychże uczniów przeznaczonego, mamy zaszczyt odpowiedzieć, że na to szczególne daie się baczenie. Uczniowie przed rozpoczęciem lekcji idą do ogrodu, a następnie luzują się z tymi, którzy już lekcje odbyli, tak, żeby żaden najmniejszy w nauce nie poniósł szkody. Przy tej usłudze i tę Uczniowie mają korzyść, że pompując wodę nabierają sił, a przy tej podawaniu zwinnoci, tyle potrzebnej do przyszłego swego przeznaczenia, gdyż jako przyszli terminatorowie w *ramieślników*, przeznaczeni są w pierwszych latach wyłączenie do usług. Nakoniec nie biorąc za siebie usługę najmniejszego wynagrodzenia przyuczają się do bezinteresowności i wyplacania się wdzięcznością Instytutowi, któremu swój los będą winni; prosimy przeto spacerujących, aby każdy dar wyłączenie tylko do *puszki* składali; by sami uczniowie nie widzieli w tem najmniejszej dla siebie korzyści i nie nabierali ochoty do lekkiego zarobkowania równającego się żebractwu, ku któremu wstętem są napawani. — Podpisany *Głuchoniemy* przybył z Frankfurtu, utrzymujący Żonę i Dzieci iedynie z talentu robienia *Sylwetek*, w 5ciu minutach z każdej Osoby iak najtrafniej uskuteczniwie, za pomierną cenę; ośmielam się polecić względem Łaskawym JW. i WW. Państwu, podając oraz dla tych którzy raczą żądać *Sylwetki*, mieszkanie moje przy ulicy Żurawiej Nr 1630. *Mohrharde*. — Nowy skład nut muzycznych *Fr. Spiess* i spółki przy ulicy Senatorów Nr 460, odebrał nowe kompozycje *Lipińskiego*: *Fantazje* i *Warjacje* z opery *Hugonoci* dzieło 26, na skrzypce wraz z tow: fortepjanu, złp. 8. Tegoż *Wielka Fantazja* z opery *Purytanie* dzieło 28, na skrzypce wraz z tow: fortepjanu, zł. 7. *Berjota* Fantazja z opery *Niema z Porticy*, zł. 4. *Bohrera*, *Kaprysy* albo 18 ćwiczeń na same skrzypce, dzieło 59, zł. 10. — Pożądana pogoda wczoraj trwała tylko do godziny 11tej przed południem, przez resztę dnia znowu deszcz wznowił się kilkakroć. — Wczoraj w *Wielkim Teatrze* przywołane, po *Ona go nienawidzi*, *J. Pani Hal-*

pert; a JPanna *Wendt* po Iszym akcie *Sylfi-
dy*, w czasie 2go, i po ukończeniu 2-kroć. —
W skutek licznych zapytań z prowincji wzglę-
dem rodzaju i ceny *Zabawek dla Dzieci i Gier
Towarzyskich*, i gdy obecnie już przedtóżaiące
się wieczory wzywają do tego rodzaju zabaw, fa-
bryka wyrobów Metalowych i Lakierowanych C.
F. *Mintera*, dołącza do dzisiejszego Kurjera dla
Pranumeratorów tego pisma na prowincji, Cennik
Zabawek i Gier, z którego dokładną co do ich
różnorodności powzięć można wiadomość; fa-
bryka przytem prosi o nadesłanie obstałunków
franko, zapewnia punktualne ich wypełnienie,
Szanownym kupcom biorącym partjami do han-
dlu, znaczny przyrzeka odstępć rabat.

Co dzień, co chwila prawie, liczne pod cio-
sem śmierci upadają ofiary, a przecież widok
ten smutny, dla serc naszych zwyczajnym stać się
nie może. Kiedy Dziecie, Dziewica z różą wdzię-
ku i uśmiechem miłości, opuszcza grono nasze,
płacemy nad grobem kwiatu który miał kiedyś
drogie wydać owoce; lecz gdy Osoba, co długie
już lata pielgrzymki ziemskiej skończyła, po-
żegna nas bez powrotu, czyżliż zarówno żal nie bę-
dzie cieniem tej towarzyszyć? o, tu nie było na-
dziei ale zostało wszystko co ona urzeczywistnić
może, cnoty istoty znikłej, a nasza wdzięczność,
miłość i przyjaźń! Taką była *łógiej pamięci*
Katarzyna z Sosnowskich Arczyńska, po 60 la-
tach życia zmarła w d. 2 Lipca r. b. w dobrach
dziedzicznych *Gródku* powiecie *Tomaszowskim*.
Najlepsza Matka, Przyjaciółka, Sasiadka za wzór
w towarzystwach stawiona, litościwa dla biednych
i czuła opiekunka swych kmiotków. Ileż razy
z narzaniem się własnem niosła pod strzechy
wieśniacze pomoc słabości i cierpienia. Z czy-
stą czcią BOGU, prawa ta zwolennica CHRYS-
TUSA, przyjmowała cierpliwie niezbędne do-
legliwości życia, śmierć Męża i lubych córek
które ją w kwiecie wieku opuściły, (*Julja Baro-
nowa Lübnitz* (Lejbnic) i *Teofila Wisniwska*).
Jeszcze w ostatniej chwili jedyny i miły obowią-
zek pozostał dla niej, pożegnanie i błogosta-
wienie rodziny!.. *Felicie!* ty po długiem od-

daleniu, niemasz już nigdy ujrzeć Matki.. przyjm
słowa żalu i pociechy, bo ostatnia Jej myśl, osta-
tnie i najczulsze błogostawieństwo, było dla cie-
bie. S. Z. S.

Z *Buska 6 Sierpnia 1840 r.* — Bawię w *Bus-
sku* od dni kilku, i lubo miejsce to kuracji dla
iędnych, a zabawy dla drugich osób nie jest mi
obcem, wszelako co rok zachodzą odmiany, które
pod względem postępu rzeczy krajowych
zwracają na siebie uwagę. Znalazłem towarzy-
stwo dosyć liczne, około 800 osób brało w tym
roku kuracją, a codziennie, od 6 tygodni, po
150 kąpielii zamówionych było. Skutki wody
Buskiej na słabości dzieci są powszechnie uzna-
ne, lecz w roku tym liczba osób dorosłych które
zakład iedyny w naszym kraju, za miejsce zba-
wienia swojego poczytnią, nader wzrosła. Wiele
osób, które różnemi przyczynami władzy w ręk-
kach lub nogach pozbawione były, odzyskały
zdrowie; największym atoli tryumfem nad opi-
nią zagranicznym wynalazkom poświęceną hę-
dzie, uzdrowienie znanego ze swoich talentów i
nauk Doktora *B....*, który idąc za radą kolegów
udał się do *Baden*, lecz własnem przecuciem
powodowany zatrzymał się w *Busku*, a gdy po
kilku kąpielach i tygodniowem picciu wody czuł
się zdrowszym, pozostał dłużej i zupełnie zdo-
tychczasowych cierpień oswobodzony; tylko dla
dopełnienia wypoczynku udał się zagranicę;
miał on wewnętrzne cierpienia gardła, które
mu krytyczną zagrażały chorobą. Widziałem
tu osobę dobrze mi znaną, Żonę znakomitego
Obywatela, która po poęgu straciwszy władzę
w nodze, lat kilka zajmowała się łożkiem; wszel-
kie środki lekarskie co do niej wyczerpane, na-
wet zagranicą wód używała. Wszystko to było
napróżno. Wczoraj spotkałem tę Panię bez
obcej pomocy spacerującą, i po 30tu kilku ką-
pielach jest na niezawodnej drodze wyzdrowie-
nia zupełnego. Jest tu więcej takich wypadków,
ale ja trudny w szukaniu znajomości wymienić
ich nie potrafię. Jestem wszelako przekonany
o wielkości daru jakim Opatrzność kraju ten zbo-
gaciła, dając mu źródło wód Buskich. O ko-

sztowność, zakładu, o sposobie urządzenia kąpielni i wszelkich wygod kuracji wiele już pisano, i rzadko kto nie zna z opowiadania bądź opisów, tego wszystkiego co w każdym tego rodzaju Instytucie głównie woczy podpada. Starania teraźniejszego Zawiadowcy zasługują na chlubną wzmiankę. W. Rzewuski Dzierżawca zakładu nieprzepomniał o wszystkim co tylko bądź do ulepszenia kuracji, bądź do wygod i rozrywek osób w Busku przebywających stosować się mogło. Piękne urządzenie spacernego ogrodu, zaprowadzenie dobranej muzyki, umieszczenie dwóch Teatrów, otwarcie własnych salonów gospodarza na wieczory i bale, wreszcie staranne urządzenie zabaw, czynną gorliwością gospodarza ożywianych, wszystko to jest dziełem W. Rzewuskiego. Na drodze takich postępów, dla zakładu zdrowia, pozostało jednakże wiele do życzenia, a głównie, ulepszenie komunikacji między Kielcami a Buskiem. Drugą pożądaną rzeczą jest zaprowadzenie urzędowego nadzoru lekarskiego nad wodami buskiewi; tu każdy wzięwszy z domowiaką taką instrukcją, albo własnem wiadzionym natchnieniem, sam kieruje postępem kuracji. Jest tu znakomicie usposobiony Doktor prywatny, który o kilka mil stałe ma zamieszkanie; ale nie ma on obowiązku ciągle tu zostawać, a brak informacji lekarskiej widocznie czuć się daje nie jednemu. Zresztą ludzie kurujący się potrzebują zawsze pewnego rodzaju opieki ciągłej; mimowolną kuratelę nad nimi dla ich własnego dobra wykonywającej. J. R.

Francja. — Uważano w czasie uroczystości lipcowych Hrabiego Appony Postać Austriacką; męszącego się między tłumy Ludu. — Anglik zamyśla kupić olbrzymi karawan, którym przewieziono zwłoki poległych w dniach lipcowych, i pokazywać go w Londynie za pieniądze. — Doktor Bernar z gwałtem Xięcia Kanino Lucjana Bonaparte, pisze w *Witerbo*, że Xiążę umarł za poprzedniem przyjęciem wszelkich pociech religijnych, z którą poiednął się zupełnie, i za odwołaniem wszelkich zdań, iakie kiedy wynurzył przeciw Kościołowi.

Hiszpanja. — O wypadkach *barcelońskich* donoszą jeszcze następujące szczegóły: Królowa udawszy się 21 z. m. na zwykłą przejazdkę do *Barcelonety*, dowiedziała się na drodze, iż zamierzono zamach zbrodniczy na jej osobę. Monarchini Kazata wracać, lecz na placu ustawy w *Barcelonie* spotkała już tłumy uzbrojone pałkami i innymi morderczemi narzędziami. „Niech żyje Xiężna *Fiktorki*!” zabrzmiały ironiczne okrzyki. „Niech żyje Królowa!” odezwało się kilku młodych ludzi będących stronnikami Monarchini; tłumy rzuciły się na nieszczęśliwych i zamordowały; tylko jeden młody człowiek zdołał ratować się ucieczką, ale nazajutrz tłumy obiegły jego dom, wylekły go na ulicę i zabiły.

Niemcy. — W niektórych miejscach Niemiec, a szczególnie w *Pomeranii*, trwają susze; zaś w innych są ciągłe deszcze. W *Bawarii* wzebrania rzek, stały się przyczyną szkód niezmiernych.

Turcja. — *Maronici* i *Druzowie* starali się zażenić powstanie *syryjskie* na wojnę religijną; za sztandarach i pierściami nosili *Krzyże*, i musieli tylko uleść sile *10 kroć* przemagającej. — Władza w *Bejrucie* drży przed dzikimi *Albańczykami* bardziej niż przed powstańcami *syryjskimi*; w tych dniach *Albańczyk* wystrzelił do *Chrześcjanina* dla *sprobowania* swojej broni; inni mordują i podpalają; okoliczne wioski zostały obrócone w perzynę, co większa, Władza nie śmie zabraniać przedawania zrabowanych rzeczy w bazarze. — Pan *Antoni Arago*, Synowiec sławnego uczonego tegoż nazwiska, jest *Adjutantem Solimana* Baszy. — Wice-Król *Egiptu* posiada następującą siłę zbrojną: Wojska regularnego 130,300, nieregularnego 41,678, gwardji narodo: 47,800; robotników przy warsztatach 15,000; robotników w przystaniach marynarki 40,663; razem 276,641 ludzi. Prócz tych, może jeszcze na przypadek powołać do broni 50,000 robotników. Zdać się atoli, że ta ilość jest przesadzoną.

Rozmaitości. — W opisie wszelkich szczegółów życia teraźniejszego Króla Francuzów *Filipa*, znajducie się, że ten Monarcha sypia tylko przez 3 godziny, a ciągle jest zajęty pisaniem, czytaniem,

naradą z Ministrami; przebadzki używa przez godzinę; o godz. 6tej do domu wraca. Jest to godzina obiadowa. Pokoiowiec oznajmia mu, że na stół dano; wtedy gości się sam, i ubrawszy się idzie do stołu, kiedy już obiad prawie skończono, gdyż na niego czekać nie trzeba. Podobnie i obiad jest bardzo skromny. Zajmuje on miejsce powiększonej części między Królową i Królowną *Klemetyną*. Stawia przed nim wazę; sam bierze kochlę zupę. Potem przynoszą mu kurczę z ryżem, które bardzo zęcznie rozbierać umie i prawie całe spożywa, poczem wypija niekiedy filiżankę herbaty. Po skończonym obiedzie wstaje od stołu i bierze sobie najcześniejszą iaki świeży albo suszony owoc. Nieraz widzano go, iż zwiedzając roboty rzemieślników i wydając rozkazy, jadł figi lub winogrona. Następnie, część wieczoru z familją przepędza, przyczem Królowa i Królowny haltem się trudnią a *Xczka Adeljda* czyta albo z bratem rozmawia. Król sam examiniuje swoje dzieci, które chodzą do szkoły, rozmawia z nimi o geografji, matematyce, historii, rysunkach, i t. d. Do familijnego grona przypuszczone bywają także osoby znajome. Niewiele mówią tam o polityce. — Niedgys sławny Artysta dramatyczny francuzki *Lekain* (*Lekę*), był bardzo brzydki; lecz za wystąpieniem na scenie, zapadł tak jego twarz ożywiał, że ją zupełnie zmieniał. Podczas pobytu Artysty w *Bordo*, miano przedstawić *Tankreda*; *Lekę* prosi Reżysera, aby mu pokazał figuranta, który miał za nim nosić dziryd, szyszak i tarczę. Figurant na widok pierwszego, zawołał do znajomego: „I ten ma być *Tankredem*? z taką twarzą i ciałem? I dla niego to *Amenajda* ma spalić się żywcem? W twarz mu się rozśmiejcie!” W tej chwili wchodzi *Lekę* iako *Tankred* i rzecze do figuranta: „Za mną!” Drugi stanął oślepiały, dairyd, szyszak i tarcza wypadają mu z ręki, nie mógł uwierzyć, aby tak piękny męzki bohater był owym brzydkim *Lekainem*. Artysta rozniewał się z przyczyny przerwanej w grze doznał, lecz później wybaczył figurantowi, gdy tenże opowiedział co go w oślepieniu wprawilo. — Dyrektorowie wielkiej kolei

żelaznej wiodącej z *Windsoru* do *Bristolu* (w Angliji), kazali zbudować pojazd dla rodziny Królewskiej, mający 21 stóp długości, podzielony na 3 oddziały; średni stanowi salon dość długi, wykwintnie umeblowany sofami, krzesłami i t. d. — Sławny Dziennikarz (*Feilletonista*) *Juljusz Janiz* (*Żang*), tak opisuje Paryżanina: Paryżanin jest iak szampan; można go znaleźć pod wszystkimi stopniami długości i szerokości geograficznej: nad ziemią, pod ziemią i na morzu. Od Paryżanina pochodzą wszystkie historyjki, wszystkie dziwy. Słyszeć go mówiącego, widzieć jego uśmiech, sprawia przyjemność nieocenioną; żołnierz z pułku, w którym służy Paryżanin, zapominając o głodzie, pragnieniu i trawiących upałach. Z największą gracją zadaje uszczypliwy dowcip i cieżę pałaszem; rymuje piosnki i pisze wszystkie listy miłosne dla całego pułku; jest fecht mistrzem, kuglarzem, bruchomówcą; nastadnie głosy psów, kotów, kogutów i innych zwierząt domowych. *P. Chateaubriand* (*Szatobrian*) w czasie podróży nad brzegami *Mechacebe* spotkał paryżkiego olimicznika, który wykładał *Panom dzikim* i ich kobietom, grzeczności dworu *Ludwika XVgo*. Jest odważnym, napuszczonym, gadatliwym i bezwstydnym iak żyzik; jest to skarb filozofji życia, cierpliwość wyższa nad wszystkie próby, pokój we wszelkich przypadkach doczesnych, obdarzony pewnem uczuciem słuszności i obowiązku, których nigdy nie opuszcza. Te są główne cechy charakteru oryginalnej osoby, którą trudno znaleźć w innych krajach Europy. — 21go Czerw: o 8mej wieczorem, spadł balon we wsi *Nemiecach*. Przy machinie, która była napełniona gazem, znajdowała się kartka z napisem: „*Kronach* w Bawarji, 21go Czerwca 1840, około 1szej, balon puszczony przez *Optyka Koplent z Berlina*.” Zatem balon odbył 30 mil drogi, w przeciągu 2ch godzin. — Donoszą z *Petersburga*, że francuzki poddany *Wiktor de Jouy* (*Żui*), otrzymał 10cio-letni przywilej na wynaleziony przezeń nowy sposób kucia koni bez użycia gwoździ. W podaniu swoim wyraził, iż większa część chorób końskich powstaje z powodu używania gwoździ do kucia koni.

Wynalezione przez niego podkowy, nazwane hypoposandalami, usuwając zupełnie niedogodność dotyczącą owego kucia, jako niepotrzebujące gwoździ, ułatwiają bieg konia po nierównej i złej drodze, nawet w czasie tęgich mrozów.

Skład Główny Wód Mineralnych, ustanowiony dla Królestwa Polskiego, przy Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon. Zapatrzone wszelkimi wodami mineralnymi, ma zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Szano: Publiczność, iż sprowadza tylko w takiej ilości transport Wód, jaka istotnie do wyprzedania jest potrzebna; przeto Skład Główny wzywa Szanowne Osoby o wczesne nadesłanie swych zleceń, tak że wody ieszcze przez czas zimy mogą być żądane.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Lubowidzki Jak: Dzie: z Kraszew; Nakwaski Ana: Dzie: z Gosławic; Kopyciński Adam Dzie: z Buska; Cieszkowski Kar: Dzie: z Paprotni; Witkowski Fran: Dzie: z Łubek; Nowakowski Kar: Dzie: z Drozdowa.

DONIESIENIA.

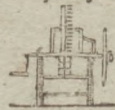
DAMA lub dwoje **DZIECI**, mogą wygodnym Pojazdem zabrać się do **PETERSBURGA**, w towarzystwie **DAMY**, tamże utro wyjeżdżającej, za zwrotem części kosztów podróży. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nrem 48 stacji.

Zawiadamiamy niniejszem Prześwietną Publiczność, iż w domu Iszym Lipca r. b. w Warszawie: przy ulicy Bednarskiej i Dobrej pod Nrem 2682, w bliskości Łazienek Małewskiego, otwartym został nowy Hotel, pod firmą: **HOTEL BAWARSKI**, w którym Łaskawym Gościom, Hotel ten zwiedzającym, ręczy się za wszelkie bezpieczeństwo, wygodne urządzenie pokoi, stajen, wozowni, spichrzów, porządek i rychłą usługę, jako też nader umiarkowaną cenę; spodziewam się przeto zasłużyć na względy Szanownych Gości. W tymże domu są do wynajęcia rozmaite **LOKALE** prywatne z meblami lub bez mebli; oraz spichrze.

Schmidtner et Scholtz.

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszem Osoby interessowane, że z powodu niedojścia do skutku licytacji w dniach 25 i 29 Kwietnia (7 i 11 Maja) r. b. o dostawę różnych Materiałów do Arsenalu Warszawskiego, o który w Nrze 96, 99 i 102 Kurjera Warszawskiego ogłoszonym było; wyznacza się licytacja na dzień 2/5 i 2/28 Września r. b. o godzinie 10 z rana na którą konkurencji z właściwemi świadectwami i kcjofami do wysokości zł. 3,616 do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 przybyć zechcą. Nadmieniam się pryncem że Warunki do licytacji i wzory Materiałów widzieć można każdego cza-

su w Kancellarji Arsenalu. Zarządzający Arsenalem Artyllerji Putkow: *Schenckine*. Tłumacz *Siemiątkowski*.



Ktoby miał do zbycia za umiarkowaną cenę **MAGIEL** na mniejszą skalę, chociażby używany, byle w dobrym stanie, na sposób angielski zbudowany; niech się raczy zgłosić do Szwajcara Hotelu Krakowskiego przy ulicy Bielańskiej wprost Mennicy, a ten wskaże mu Osobę życzącą takowy nabyć.

Podpisana przeięta prawdziwą wdzięcznością dla **P. Hirosz** przy ulicy Królewskiej pod Nr 1702 zamieszkałej, która przez zadziwiający sposób gruntownego i łatwego wykładania wyższej Krawiecczynny Damskiej w przeciągu 15tu lekcji usposobiła moję Córkę iak najdokładniej w tej sztuce, i podała jej przez to sposob być użyteczną i sobie i w potrzebie Towarzystwa. Za co jej składam publicznie podziękowanie. *J. Olszewska*, Wdowa po Sekretarzu kolegi.



PANTALJON o pół 7mej oktawy, jest do nagięcia przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 333, w domu Boretiego, w dziedzińcu, po prawej stronie gdzie studnia, na pierwszym piątrze.

GORZELNIK i **PIWOWAR** dostatecznie usposobiony praktycznie i teorycznie, życzy sobie przyjąć powyższy obowiązek, w Galicji, Litwie lub i tu w Królestwie; nadmieniam, że z korea żyta ważącego funtów 220, wyda Okowity 10 próby. M. garney 7 i pół, zaś z korea kartofli kwart 10, 11 i pół, stosownie do urządzenia dokładnego gorzelnii i dobrotci wody. Władność dalsza w mieście Szezechreszynie Gubernji Lubelskiej w tamecznej Cukierni.



MECHANIK trudniący się budowaniem Młockarni, Młynów wodnych, wraz z Foluszem i innymi potrzebnymi artykułami, Młynów wietrznych z tartakami, Olearnii, Gorzelnii, Browarów, Sieczkarni, Młynków do czyszczenia zboża, za których pomocą i bez podsiewiania obejść się można; opatrzonei chlōbnemi świadectwami, poleca się względem Szanownych Obywateli tak Cesarstwa iako też i Królestwa ze swoją robotą, za której dobroć w praktycznem zastosowaniu zaręcza. Mieszka we wsi Gródka Gubernji Podlaskiej, Obwodzie Siedleckim, niedaleko M. Sokołowa. *Ignacy Manowski.*

PLASTER WYCUBIAJĄCY OBCISKI. Niżej podpisana przybywszy z Berlina, rekomenduje się Szano: Publiczności z nowo wynalezionym i aprobowanym plastrem, służącym przeciw obciskom, którego skutków nie tylko w wielu miejscach za granicą, ale i przez kilka tu-tejszych osób tak dalece doświadczono, że zaowocili zupełne ich oczekiwanie. Osoby, któreby sobie ży-

czyły pozbyć te dolegliwości, raczą się zgłosić w domu Zależnym Paoli Gerlach na Krakow-Przedm. Nro 414, a przy regularnym użyciu tegoż plastru, odciski wkrótce i niechętnie zginą. *K. Zawisza.*



KOCZYK używany, zdalny na Dorożkę, jest za pomierną cenę do sprzedania; również i **CHOMONTY** Krakowskie; wiadomość pod Nr 720 na Lesznie u Stróża Michała.

SKŁEP narożny na **SZYNK** i pięć **POKOI** przyległych, z Kuchnią, jest do najęcia od Sgo Michała r. b. przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 786.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Józefa Filipowicza, zaginęła; znalazca raczy oddać do Marczewskiego w Ratuszo, w Straży Policyjnej, za nagrodą.

Nauczyciel **SPIEWU** przy Pantaljonie, oraz Gitary Hiszpańskiej, lub śpiewu przy tejsze, uczący podług dobrych zasad, mając kilka godzin wolnych, życzy dawać lekcje tychże przedmiotów za umiarkowaną cenę; mieszkanie jego jest przy ulicy Piwnej pod Nr 15 na pierwszym piętrze od frontu.



WAPNO z fabryki Piekło spawionem zostało Galarami na Solcu, o którym powzięść można wiadomość u Szwajcera w Hotelu Lipskim, lub też w domu W. Pawła Grabowskiego przy ulicy Leszczyńskiej.

O znalezionej **PIECZATCE** herbowej złotej, dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera.

Dwa **PIERSCIONKI** damskie z dyamentami, jeden męzki szczerozłoty, sznurek **GRANATOW**, **SALOPA** i 2 **SUKNIE** iedwabne, **PEASZCZ** praoelowy, **SKRZYPCE** Violino Amore w kuferku i Waliza, wszystko w dobrym stanie, razem lub częściowo są do sprzedania z wolnej ręki w domu Nro 2096 przy ulicy Inflantskiej; wiadomość u Właścicielki Szynku. — Również pod tymże Nrem znajduje się **OSOBA**, która życzy sobie przyjąć obowiązek **MURGRABIEGO** lub **RZĄDZCY DOMU**, mająca za sobą oprócz chlubnych świadectw, rekomendacje od znacznych Osób, a w razie potrzeby i odpowiednią Kaucję.

KSIĄŻKA legitymacyjna Leona Kozłowskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10go.



ktoby miał luźno wracające do **ŁOMZY** lub **AUGUSTOWA** Konię, lub też chciał je wynająć z Warszawy; to w każdym razie niech się zechce zgłosić pod Nr 1345 Lit. A. przy ulicy Sto Krzyżkiej na pierwsze piętro, gdzie dzwonek.

Dozór **Magazynu Drzewa Rządowego** i innych **plodów Lesnych**. Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządu: Przychodów i Skarbu z dnia 11/23 Lipca r. b. Nro 39432/1804, podaje niujejsem do publicznej wia-

domości, iż w dniu 8/20 Sierp. r. b., to jest: w Czwartek, odbędzie się w Kancellarii Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego pod Nrem 2602 i 3 o godz. 10tej zrana licytacja in minus o sprzedaż i dostawę w roku bieżącym do Magazynu Rządowego, browarki sosnowej białej prosto z woły, białę z łądów, w stosunku sążni 5,461 po 75 stop sześciennych masy zawierających, powyższa ilość sążni całkowicie lub też w 3ch partiach ua dostawę stosownie do woli Pretendentów, licytowana będzie, i tak: W partji 1szej na dostawę sążni 307, oznacza się cena sążnia zł. 15 gr. 8; w partji 2giej na dostawę sążni 1052, oznacza się cena sążnia zł. 17 gr. 1; w partji 3ciej na dostawę sążni 4102, oznacza się cena sążnia zł. 15 gr. 19. Gdyby zaś który z Pretendentów sprzedaży drzewa z łądów, do Magazynu dostawić i uszychtować chciał do cen powyżej oznaczonych, opłata za zwózkę i uszychtowanie od sążnia po zł. 2 gr. 10, dodaną będzie. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadium gotówką 1/10 części wartości sążni każdej partji wyrównyując, to jest: Na partję 1szą wadium w kwocie zł. 470; na partję 2gą wadium w kwocie zł. 1800; na partję 3cią wadium w kwocie zł. 6420; inne zaś warunki licytacyjne codziennie w wspomnianej Kancellarii przejrzane być mogą. — Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1840 r. Inspektor *Nosowicz.* Kontroller *L. Stolpe.*



KOCZ używany z fordekiem, Walizą i innemi rekwizytami, do podróży zdalny i wygodny, jest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć go i o cenie dowiedzieć się można przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 747, u Majstra Siodlarza Dacza.

W mieście fabrycznem i powiatowem Zgierzu, jest do sprzedania lub wdzierżawienia **BROWAR** z potrzebnymi narzędziami i stakami. Do tego należy nieco łąki i zabudowania. Zyczący sobie tenże Browar wdzierżawić lub kupić, może dokładną wiadomość powziąć na miejscu u Pani Cichockiej, lub tu w Warszawie u Rządzcę Pałacu Saskiego.

Właściciel Ogrodu (Uruch zwanego) za Wólkami Rogatkami pod Nrem 3086, przypomina Szanownym Amatorom, że wybranie z ziemi **TULIPANOW** już nastąpiło. Ci, którzy już takowe zamówili, mogą je każdego czasu odebrać; można ieszcze takowych nabyć za tak niską cenę, że nawet w rodzinnej ich ziemi taniej dostać nie można, zagrążając, iż nawet bez nakrycia ich w czasie zimy w gruncie, bez uszkodzenia pozostać mogą; mianowicie: Za 100 cebul tulipanowych w przepysznych kolorach, zł. 6; za 1000 takichże zł. 36; a jeżeliby w większej ilości, to nierównie z znacznym procentem odstepuje. Możnażby także znaczną ilość ulubionej Cebuli **SZALOTY**, któ-

rej równie po cenie bardzo umiarkowanej, na garnce lub ćwierci nabyć można. Tamże znajdują się wyborowe Flance TRUSKAWEK w różnych gatunkach, kopa po zł. 3. Oprócz tego uwijadania Szanownych Lubowników GEORGINI, że takowe iżż rozkwitają; życzący nabycia takowych, raczą się łaskawie zgłosić dla obrania sobie według upodobania gatunków i kolorów, za cenę o połowę taniej, iak na wiosnę sprzedawał.



Ostrzega się Amatorów polowania, iż nie wolno jest POŁOWAC na gruntach do wsi DAWIDY, ZAMIENIA i NOWOWOLI z przyległościami należących. Polujący bez biletu udzielonego przez Dzierżawcę tegoż polowania, sam sobie winę przypisze utraty Fuzji i Charakterów, gdyż Włóściomom wyznaczono dwa Dukaty nagrody za każdą Fuzję, i tyleż za każdego Charta.



Ktoby miał do zbycia niewielkie KAPITAŁY hypotekowane na nieruchomości w Warszawie, niech się zgłosi po bliższą Informacją do Alexandra Parisot Patroua przy ulicy Nalewki pod Nr 2247 mieszkającego.

Podpisana ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż wskutek otrzymanego pozwolenia od Władzy Wyższej Lekarskiej, trudni się wyrabianiem i wprawianiem różnych sztucznych zębów, poiedynczo, oraz w rzętach, płombowania i czyszczenia takowych. Wieloletnia i wspólna praca w zawodzie *Dentystyki* z Ojcem i Bratem moim są dostateczną rękojmią, iż każdy obywatel iak najakuratniej i za najumiarkowańszą cenę uskuteczniac iestem w stanie. Zawiadamiam takoz, iż można u mnie dostać różnych lekarstw na ból lub zabezpieczających od bólu zębów, które podług przepisów znanego *Dentysty Lemlejnasz* przyrządzone. Mieszkanie moje iest ciągle w Warsz: przy ulicy Krakow: Przed:; pałac Potockich, Nr 415, na 2em piątrze w korpucie, nie w duże drzwi pod filary, lecz w małe na lewo. *Cecylja z Lemlejnow Detroit.*

Nowo nominowany *Jan Polkowski* Komornik przy Trybunale tatejszym, obrat zamieszkanie w Warszawie przy ulicy Freta pod N. 278, o czem strony interesowane zawiadamia.



DOM murowany z OGRODEM spacerowym fruktowym i warzywnym, z Oficyną, Stajniąmi, Wozownią i zabudowaniami, mający w sobie ośm Pokoi, z Billardem, przy ulicy Warszawskiej N^o 324 w Lublinie, oraz z Blichem i Fabryką Świec koswowych, po ś. p. *Józefie Wej-*

gart, z wolnej ręki iest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można w handlu Pryskiego przy ulicy Senatorskiej, tudzież od Włascicielki w Lublinie.

Wzywam Pana Teodora *Bilsefelt*, aby bezzwłocznie w własnym interesie zgłosił się do Kantoru podpisanego przy ulicy Miodowej Nr 481. *Simon Kohen-*

FERMANKI jedno i parokonne, przydatne do zwózki Cegły, znajdują zatrudnienie w Cegielniach na Pulkowiu, za rogatkami Marymontskimi.

KONTRAKTOW
Najmu Mieszkań,
Tędynie tylko dostać można w Składzie Papieru *A. Zalewskiego* przy ulicy Wierzbowej, w domu *L. A. Dmuszewskiego*, pod gankiem.

W domu pod Nr 814 przy ulicy Solnej, iest do wynajęcia SALA dawniej Szefera, gdzie muzyka grywa w Święta, Niedziele i Poniedziałki. Sala ta w dniu inne, może być używana na lekcje Tańców, iak było dotad; wiadomość tamże — Z pod tegoz Numeru zginęła SUCZKA w d. 13 b. m. z gatunku Wyżłów ang.; biała z odianami, z gwiazdka na czole, uszy długie kasztanowate, ogon biały, kudłaty. Łaskawy znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 14. **TEATR WIELKI.** Jutro 9 raz *Lunatycka* *Belwio-go.* Poitrze 6 raz *Korsykańka.*

TEATR ROZMAITOSCI. Poitrze 6 raz *Przebież mu raz udać się.*

Jutro i poitrze w Ogródzie Unrua (Ohna) za Węskiem rogatkami, **WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.**

Dziś na Fokalu **ORKIESTRA WROCLAWSKA.**

OMNIBUS KRYTY jutro kursować będzie z Warszawy do Nieborowa i Arkodji.

Królikarnia. — Podpisany uwijadania Szanowną Publiczność, iż w Niedziele, **ORKIESTRA WROCLAWSKA** grać będzie; przytem dostać można Napoiów, Raków, Kurczęt, etc; ogród będzie illuminowy. *J. Berty.*

Jutro i poitrze w kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Zabiej grać i śpiewać będą ostatni raz *PP. Szyfner.*

Gospodarz *Oberży* murowanej w Mieście Bioniu, uprasza najuprzejmiej iadących w dniu jutrzejszym do **ROKITNA**, aby raczyli do niego wstąpić. Wszelkich Potraw i Napoiów, za pomierną cenę, przy rychłej usłudze dostać można.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarstiej.* Śniadanie: Jesiotr, Sandacz, Szezupak, Karp, Lio, Okoń, Karaś, Węgorz, Makaron, Pieczeń bara: a la sarna, Połędwica, Kaczka, Potrawa, Kotlety, Kurczęta, Raki, etc.